

Daniel Olszewski

Ksiądz Jerzy Matulewicz w kieleckim środowisku diecezjalnym

Kieleckie Studia Teologiczne 4, 75-89

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Daniel Olszewski – Kielce

KSIĄDZ JERZY MATULEWICZ W KIELECKIM ŚRODOWISKU DIECEZJALNYM*

„Po ukończeniu czterech klas w gimnazjum mariampolskim, jakiś czas pozostawałem w domu u rodziców. W 1891 r. zostałem przyjęty do Seminarium Kieleckiego, w którym pozostawałem do 1893 r.” Informację tę zamieścił ks. Jerzy Matulewicz w krótkim, własnoręcznym życiorysie, który zachował się w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach¹. Naukę gimnazjalną przerwał z powodu gruźlicy kości, która będzie mu towarzyszyła przez całe życie. Do Kielc sprowadził młodego gimnazjalistę jego stryjeczny brat, Jan Matulewicz, profesor łaciny i greki w kieleckim gimnazjum oraz języka rosyjskiego w Seminarium Duchownym w Kielcach².

Ks. Jerzy Matulewicz był związany z kieleckim środowiskiem diecezjalnym formalnie do 1907 r. W rzeczywistości jednak przebywał w diecezji kieleckiej znacznie krócej. W latach 1893–1898 studiował teologię w seminarium warszawskim i na Akademii Teologicznej w Petersburgu. Po kilkumiesięcznym zaledwie pobycie w diecezji kieleckiej wyjechał za granicę, gdzie odbywał studia uniwersyteckie we Fryburgu Szwajcarskim (do 1902 r.). Po ich ukończeniu, przez niespełna dwa lata był profesorem w Kieleckim Seminarium Duchownym. W 1904 r. wyjechał do Warszawy w celu leczenia gruźlicy kości, by nie powrócić już do Kielc³.

Z czasów pobytu Jerzego Matulewicza w kieleckim środowisku diecezjalnym zachowała się nader uboga dokumentacja archiwalna dotycząca jego

* Artykuł został zamieszczony w KPD 3 (1987), s. 175–186.

¹ Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej ADK), sygn. OP-X/14, k. 180.

² Por. T. Górski, *Zwyciężaj zło dobrem. Arcybiskup Jerzy Matulewicz*, „Więź”, 29 (1986), nr 2–3, s. 133; J. Bukowicz, Wprowadzenie, w: J. Matulewicz, *Dziennik duchowy*, Rzym 1980, s. 10.

³ Por. T. Wróbel, *Katalog rektorów, wicerektorów, profesorów, ojców duchownych i prefektów*, w: *Księga jubileuszowa 1727–1977. 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce 1977, s. 464.

osoby. Seminarium Kieleckie poddane było w tym czasie uciążliwym i długotrwałym rewizjom policyjnym. Jest zrozumiałe, że w tych warunkach wiele dokumentów uległo zniszczeniu. Tym zapewne należy tłumaczyć fakt, że akta personalne ks. Matulewicza, najpierw kieleckiego alumna, a następnie profesora w seminarium zachowały się w formie szczątkowej. Zawierają one nieliczne listy i urzędowe pisma oraz lakoniczne adnotacje konsystorskie związane z kolejnymi faktami jego życia i nominacjami. Cenne dane uzupełniające z czasów jego studiów seminaryjnych zawierają „Mores, ingenium, applicatio et profectus in studiis alumnorum seminarii Kielcensis”. Znajdują się w nich wykazy ocen uzyskanych przez Matulewicza z poszczególnych przedmiotów. „Ordo lectionum” informuje o szczegółowym rozkładzie zajęć seminaryjnych z lat, kiedy Matulewicz był kieleckim alumnem. Ponadto „Księga posiedzeń” profesorów Seminarium Kieleckiego pozwala odtworzyć problemy, które były omawiane na sesjach profesorskich zarówno w czasie, kiedy odbywał on studia seminaryjne, jak i w latach jego profesury w Seminarium Duchownym w Kielcach. Nic zawsze można ustalić dokładnie, jakie podręczniki stanowiły podstawę wykładów poszczególnych przedmiotów seminaryjnych. Trudności takie istnieją zwłaszcza w odniesieniu do początków obecnego stulecia, kiedy ks. Matulewicz pracował w Seminarium Kieleckim w charakterze profesora.

Ze względu na ubóstwo dokumentacji źródłowej musimy poprzestać w niektórych sprawach na stwierdzeniach prawdopodobnych. Szczególne trudności sprawia ustalenie, jaką formację duchową uzyskał Matulewicz w Kieleckim Seminarium. Wyjątkowo uboga jest dokumentacja związana z jego działalnością duszpasterską w diecezji, która była zresztą bardzo krótkotrwała. To, co zostanie powiedziane poniżej przedstawi stan zachowanej dokumentacji źródłowej, głównie archiwalnej, i dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie jego studiów seminaryjnych oraz profesury w Seminarium Duchownym w Kielcach.

Studia seminaryjne

Na liście alumnów Kieleckiego Seminarium Duchownego w pierwszym semestrze 1891/92 r. figuruje nazwisko Jerzego Matulewicza. W tym czasie obowiązywał w Kielcach pięcioletni program studiów seminaryjnych. Został on wprowadzony przez administratora diecezji kielecko-krakowskiej, bpa Ludwika Łętowskiego (zarządzeniem z 24 IX 1844 r.). Od tego czasu „Ordo lectionum” podzielony był na trzy oddziały (nazywane w źródłach również „kursami”): przygotowawczy, filozoficzny – oba trwające po jednym roku oraz teologiczny – trzyletni. Oddział przygotowawczy wprowadzono w Kieleckim Seminarium w 1839 r. Stanowiło to odpowiedź na politykę szkolną władz carskich, które w ramach represji po powstaniu listopadowym zmierzały do systematycznego obniżania poziomu nauczania w szkołach średnich Królestwa

Polskiego. Tym się również tłumaczy wprowadzenie (w 1839 r.) do programu seminaryjnego nowych przedmiotów: języka polskiego, geografii i historii powszechnej, których nauczano w oddziale pierwszym, przygotowawczym. Przedstawiony powyżej program nauczania przetrwał w Kieleckim Seminarium do lat dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia⁴.

Jerzy Matulewicz rozpoczął studia seminaryjne (w 1891 r.) na oddziale przygotowawczym. „Ordo lectionum” z początku lat dziewięćdziesiątych przewidywał na tym oddziale nauczanie następujących przedmiotów: języka łacińskiego, historii powszechnej, logiki, języka polskiego („introductio in eloquentia”), geografii biblijnej („geographia biblica”), katechetyki, Pisma Świętego („Scriptura Sacra”) oraz języka rosyjskiego i historii Rosji („historia russica”). Na drugim roku studiów seminaryjnych (na oddziale filozoficznym) alumn Matulewicz uczył się – zgodnie z „Ordo lectionum” – następujących przedmiotów: filozofii, historii Kościoła, Pisma Świętego („Scriptura Sacra”), archeologii, introdukcji, patrologii, katechetyki, łaciny („litteratura latina”), liturgii („rubrum”) oraz literatury rosyjskiej i historii Rosji. Warto zaznaczyć, że przedmioty rosyjskie („linqua russica”, „litteratura russica” i „historia russica”) zostały wprowadzone w Kieleckim Seminarium w 1886 r. na skutek wyraźnego nakazu, jaki skierował na ręce bpa Tomasza Kulińskiego (25 V 1886 r.) generał-gubernator Josif Władimirowicz Hurko. Były one wprawdzie przewidziane przez „Ordo lectionum”, nie zostały jednak zamieszczone w „profectus in studiis alumnorum seminarii Kielcensis” zawierającym wykaz ocen alumnów z poszczególnych przedmiotów. Wynika z tego, że język rosyjski, literatura i historia Rosji nie były uwzględniane w klasyfikacji wyników nauczania seminaryjnego.

„Ustawa Seminarium Duchownego w Kielcach” wydana przez bpa Tomasza Kulińskiego 5 lipca 1884 r. wprowadzała podział przedmiotów seminaryjnych na „główne” i „pomocnicze”. Do pierwszych należały wszystkie dyscypliny teologiczne, historia Kościoła, prawo kanoniczne i filozofia, zaś do pomocniczych zaliczano język łaciński, historię powszechną, geografię, literaturę polską, katechetykę oraz śpiew i ceremonie kościelne. „Ordo lectionum” przewidywał nauczanie ceremonii („rubrum”) i śpiewu („cantus”) w czwartki w godzinach przedpołudniowych, przy czym zajęcia te odbywały się łącznie ze wszystkimi alumnami. Ponadto nauka śpiewu miała miejsce w soboty w godzinach południowych. We wtorki, czwartki, piątki i soboty wszyscy alumni Kieleckiego Seminarium mieli „lectio spiritualis”, która trwała pół godziny (godz.

⁴ Por. D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak (1800–1870). Reformator życia kościelnego w diecezji kielecko-krakowskiej*, w: *Chrześcijanizm*, red. H. Bejze, t. 5, Warszawa 1980, s. 17–18; F. Puchalski, *Seminarium Kieleckie. Rys historyczny i dokumenty*, Kielce 1901, s. 188–190. Por. J. Zdanowski, *Seminarium Duchowne w Kielcach. Szkic historyczny w dwóchsetną rocznicę założenia*, 1927, s. 41–49.

17–17.30), zaś w niedziele klerycy uczestniczyli w godzinnej konferencji duchownej (godz. 7–8) głoszonej przez regensa lub wiceregensa. Ustawa seminarium z 1884 r. zobowiązywała alumnów do codziennych modlitw porannych, do półgodzinnej medytacji i do uczestnictwa każdego dnia we Mszy świętej. O godz. 20 alumni mieli wspólne modlitwy wieczorne połączone z rachunkiem sumienia. Wszyscy wychowankowie Kieleckiego Seminarium przystępowali – w myśl ustawy – do sakramentu pokuty i Komunii św. dwa razy w miesiącu oraz „we wszystkie znakomite święta Zbawiciela Pana i Najświętszej Maryi Panny”⁵.

Przedstawione powyżej normy regulaminu seminaryjnego i „Ordo lectionum” określały rytm zajęć codziennych, które umożliwiały alumnowi Jerzemu Matulewiczowi uzyskanie formacji intelektualnej i duchowej. W związku z tym rodzi się pytanie, jak przedstawiała się w praktyce realizacja powyższych wymogów normatywnych. Jaka formację filozoficzną i teologiczną zdobywał alumn w Kieleckim Seminarium w latach studiów Jerzego Matulewicza? Jaki był wówczas poziom seminaryjnego nauczania? Odpowiedź na tak sformułowane pytania nie należy do łatwych. Aktualny stan badań nie pozwala stwierdzić, jakie teksty teologiczne i religijne stanowiły podstawę duchowej formacji kieleckich alumnów na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Nastęcza również trudności ustalenie podręczników, z których korzystali alumni w ramach seminaryjnych studiów. Łatwiej jest stwierdzić, jakie podręczniki stanowiły podstawę wykładów prowadzonych przez poszczególnych profesorów kieleckich w czasach studiów Jerzego Matulewicza.

W kieleckich archiwaliach diecezjalnych zachowały się sprawozdania profesorów Seminarium Duchownego w Kielcach z lat 1890/1–1892/3 dotyczące praktycznej realizacji programu nauczania przewidzianego przez „Ordo lectionum”⁶. Wiadomo z tych danych, że na oddziałach przygotowawczym i filozoficznym prowadzili zajęcia dydaktyczne następujący księża profesorowie: Michał Sławeta, Paweł Frelek, Franciszek Gruszczyński, Paweł Sawicki, Jan Prawda, Kazimierz Bochnia, Stanisław Senko. Wszyscy byli więc profesorami alumna Jerzego Matulewicza. Każdy z nich ukończył studia teologiczne na Akademii Duchownej w Petersburgu, uzyskując tam stopień magistra teologii.

Większość sprawozdań wymienionych wyżej profesorów zawiera wzmianki o podręcznikach, które stanowiły podstawę wykładów seminaryjnych w latach 1891–1893, a więc w okresie, kiedy studiował w Kieleckim Seminarium alumn Jerzy Matulewicz. Przedstawimy poniżej te dane, rzucając one bowiem ważne światło na formację intelektualną zdobytą przez Matulewicza w czasie kieleckich studiów.

⁵ ADK, sygn. SD-11; SD-14. F. Puchalski, *Seminarium Kieleckie...*, dz. cyt., s. 195–199.

⁶ ADK, sygn. OS-3/1.

Ks. Michał Sławeta uczył logiki według podręcznika A. Stoeckla, wydane w Krakowie w 1874 r. (przekład A. Miłkowskiego) oraz antropologii i teodycei według *Philosophia christiana* C. Sanseverinusa, *Introductio in Scripturam Sacram* T. J. Lamy'ego, która miała w drugiej połowie XIX w. kilka wydań, była podręcznikiem używanym przez ks. Kazimierza Bochnię w wykładach nauk biblijnych. Ks. Paweł Frelek oświadczył w sprawozdaniu, że w nauczaniu liturgii korzystał z *Liturgiae practicae compendium sive sacrorum ritum rubricarumque missalis, breviarii et ritualis romani* mającej w poprzednim stuleciu kilka wydań, zaś wykłady literatury polskiej prowadził na podstawie *Zarysu dziejów literatury polskiej* A. Kuliczkowskiego (Lwów 1872, 1880, 1884). Historia powszechna była wykładana przez ks. Franciszka Gruszczyńskiego według *Dziejów powszechnych* C. B. Weltera, opracowania syntetycznego (tł. Z. Sawczyński), którego wydania ponawiane były kilkakrotnie w drugiej połowie XIX w. Wiadomo, że ks. Gruszczyński korzystał również w swojej pracy dydaktycznej – jak sam oświadcza – z siedmiotomowej *Historii powszechnej* F. J. Holzwatha, wydanej w Warszawie w latach 1879–1891 oraz z *Dziejów Polski* Józefa Szujskiego opublikowanych w latach sześćdziesiątych. Ks. Gruszczyński informując, że był ponadto profesorem katechetyki, zaznacza, iż nauczanie tego przedmiotu sprowadzało się do szczegółowego zapoznania alumnów z katechizmem trydenckim (*Katechizm rzymski*), którego wydania wznawiane były w XIX w. (1827, 1866, 1880). Ze sprawozdania ks. Pawła Sawickiego dowiadujemy się, że historia Kościoła była nauczana przez niego „wedle podziału” ks. Melchiora Bulińskiego (autora sześciotomowej *Historii Kościoła powszechnego* opublikowanej w Warszawie w latach 1860–1866). Podręcznik geografii P. Czarnkowskiego (wydawany w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych) stanowił podstawę wykładów geografii krajów Azji, Afryki i Europy, prowadzonych przez ks. K. Bochnię.

Niektórzy profesorowie poprzestawali na zamieszczaniu w swych sprawozdaniach informacji ogólnikowych. Ks. Paweł Sawicki zanotował, że alumni mają skrypty litograficzne z patrologii. Nie wiemy, jakimi tekstami pomocniczymi posługiwał się w nauczaniu śpiewu kościelnego ks. Stanisław Senko, który objął funkcję profesora w Seminarium Kieleckim w grudniu 1892 r. Wiadomo natomiast, że ks. Jan Prawda uczył gramatyki łacińskiej według podręcznika Paplińskiego, zaś poczynając od drugiego semestru alumni tłumaczyli teksty łacińskie klasycznych autorów rzymskich.

Przedstawiony powyżej wykaz podręczników używanych w Kieleckim Seminarium Duchownym w latach 1891–1893 nie wyczerpuje pełnej ich listy⁷.

⁷ Obszerniejsze informacje na ten temat: T. Wróbel, *Nauczanie filozofii i teologii w Kieleckim Seminarium Duchownym (1727–1062)*, „Nasza Przeszłość”, 59 (1983), s. 97–163. Por. tenże, *Nauczanie w Kieleckim Seminarium Duchownym 1727–1962* (maszynopis w Bibliotece Seminarium Duchownego w Kielcach).

Ograniczyliśmy się do wskazania ważniejszych opracowań podręcznikowych stanowiących pomoc w zajęciach dydaktycznych prowadzonych przez tych profesorów, którzy uczyli alumna Jerzego Matulewicza. Były to więc teksty, które odegrały, jak się wydaje, rolę zasadniczą w intelektualnej formacji Matulewicza w czasie jego kieleckich studiów. Głębsza ich analiza uwzględniająca szerszy kontekst ówczesnej kultury teologicznej i filozoficznej oraz funkcjonujący w Kieleckim Seminarium system nauczania i wychowania może przynieść w przyszłości pełniejszą odpowiedź na pytanie, jaką formację intelektualną uzyskał w Kielcach ksiądz Jerzy Matulewicz.

Formacja intelektualna i osobowa uzyskana przez Matulewicza w Kielcach powinna być rozpatrywana w kontekście specyficznych uwarunkowań, w jakich znalazło się kieleckie środowisko seminaryjne na początku lat dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia. Wiadomo, że Seminarium Duchowne w Kielcach stanowiło w tym względzie przypadek szczególny, który nie ma odpowiednika w żadnym ówczesnym środowisku seminaryjnym na terenie zaboru rosyjskiego. Aktualna znajomość źródeł zdaje się upoważniać do stwierdzenia, że ogólny poziom naukowy alumnów w Kieleckim Seminarium Duchownym na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku pozostawał wiele do życzenia i był przedmiotem szczególnego zatroskania profesorów i wychowawców. Tłumaczy się to niewątpliwie polityką szkolną władz carskich, które dążyły do systematycznego obniżania poziomu nauczania w polskich szkołach. W następstwie takiej polityki szkolnej młodzież zaboru rosyjskiego nie wynosiła ze szkół średnich wystarczającego przygotowania do studiów wyższych. Odbijało się to niewątpliwie niekorzystnie na poziomie naukowym w seminariach Królestwa Polskiego, zwłaszcza na pierwszych latach studiów seminaryjnych. W przypadku Seminarium Kieleckiego wchodziły w grę dodatkowe, równie istotne – jak zobaczymy – uwarunkowania, które dezorganizowały życie seminaryjne i utrudniały uzyskanie zadowalających wyników nauczania, co widoczne było w całej rozciągłości u alumnów oddziałów przygotowawczego i filozoficznego, wśród których znajdował się Jerzy Matulewicz.

W Archiwum Diecezjalnym w Kielcach zachowały się protokoły sesji księży profesorów z lat 1892–1893. Wprowadzają one w środowisko kleryckie, w którym zdobywał formację intelektualną i duchową alumn Jerzy Matulewicz⁸. Dowiadujemy się z tej dokumentacji źródłowej, że po zakończeniu roku szkolnego 1891/2 decyzją sesji profesorskiej usunięto z Seminarium Kieleckiego trzech kleryków oddziału przygotowawczego, ponieważ – jak czytamy w protokole z 5 lipca 1892 r. – „wykazali słabe zdolności do przyjęcia nauk duchownych i mierne postępy czynili w ciągu roku ze wszystkich przedmiotów”. Pięciu kleryków sesja zdecydowała pozostawić na oddziale

⁸ Por. ADK, sygn. SD-11.

przygotowawczym na następny rok szkolny (1892/3), albowiem „okazali niedostateczny postęp z języka łacińskiego, z innych zaś przedmiotów ledwie wystarczające postępy”. Trzech kleryków zobowiązano do egzaminu poprawkowego z języka łacińskiego. Na łączną liczbę 23 alumnów oddziału przygotowawczego w roku szkolnym 1891/2 promocję na oddział filozoficzny uzyskało (decyzją sesji z 5 VII 1892 r.) tylko 12. Wśród promowanych figuruje nazwisko alumna Jerzego Matulewicza.

W następnym roku szkolnym (1892/3) sytuacja naukowa i wychowawcza w Kieleckim Seminarium wydaje się być jeszcze trudniejsza. Dowodzi tego uchwała sesji profesorskiej podjęta na zakończenie pierwszego semestru. W protokóle z sesji (odbytej 28 lutego 1893 r.) czytamy, co następuje:

Po rozpatrzeniu obyczajów i postępów, zauważono, że niektórzy alumni w pewnych przedmiotach mają stopnie niedostateczne. Zważywszy jednak wyjątkowe przeszkody, na jakie wystawieni byli alumni, w ogóle nie nakazuje się natychmiastowych poprawek, tylko nadmienia się, że gdyby w przyszłym półroczu nie przykładali się pilniej i braków nie wyrównali, byłiby zatrzymani na tymże samym kursie.

Uchwała sesji profesorskiej z 28 lutego 1893 r. postanawiającej, żeby alumni „przykładali się pilniej” do nauki nie została wprowadzona w życie, bowiem w połowie następnego semestru Seminarium Kieleckie zostało zamknięte. „Mores, ingenium, applicatio et profectus in studiis alumnorum seminarii Kielcensis” z pierwszego semestru roku szkolnego 1892/3 zawiera wykaz ostatnich ocen alumnów kieleckich przed zamknięciem seminarium. Znajdują się w nim również oceny Jerzego Matulewicza, który odbywał studia w Seminarium Duchownym w Kielcach przez niespełna dwa lata.

Na uwagę zasługuje fakt, że potęgujące się trudności, które dezorganizowały życie i nauczanie w Kieleckim Seminarium Duchownym, nie miały negatywnego wpływu na wyniki nauki alumna Matulewicza. Na zakończenie pierwszego roku studiów seminaryjnych na łączną liczbę 14 przedmiotów wykazanych w „profectus in studiis” uzyskał 4 oceny „eminenter”, zaś na zakończenie trzeciego semestru figuruje przy jego nazwisku 8 „eminenter” na łączną liczbę 10 przedmiotów⁹.

Wymaga wyjaśnienia, na czym polegały owe „wyjątkowe przeszkody” dezorganizujące życie Seminarium Kieleckiego, o których pisał protokół z sesji profesorskiej odbytej 28 lutego 1893 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dostarczyły one bogatych doświadczeń życiowych Jerzemu Matulewiczowi na samym początku jego drogi do kapłaństwa. Zrodziły się one w związku z zarządzeniem władz państwowych o wizytacji zakładów naukowych rzymskokatolickich przez naczelników Dyrekcji Szkolnych. Wprawdzie przeciwko

⁹ ADK, sygn. SD-14.

temu zarządzeniu zaprotestowali wszyscy biskupi Królestwa Polskiego, ale konflikt uzyskał rozmiary najbardziej dramatyczne w diecezji kieleckiej.

Naczelnik Dyrekcji Naukowej w Kielcach, Akwilew, powiadomił bpa Kulińskiego 20 maja 1892 r., że będzie wizytował Kieleckie Seminarium Duchowne. Bp Kuliński nie wyraził zgody na inspekcję seminarium przez władze cywilne. W obszernym piśmie do generała-gubernatora J. Hurki (z 12 IX 1892 r.) podkreślał, że kontrola taka jest „wkraczaniem w wewnętrzne sprawy Kościoła, nauczania i wychowania kapłanów”. Po kilkakrotnej wymianie pism urzędowych sprawa przekształciła się w otwarty konflikt.

W tym kontekście wysunęła się na czoło wypadków postać alumna kieleckiego Pawła Gawrońskiego, który wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach jesienią 1890 r., a następnie po przerwie spowodowanej chorobą został alumnem kieleckim w 1891 r. Odbывał więc studia seminaryjne równocześnie z Jerzym Matulewiczem. Od września 1892 r. zaczęły wybuchać w gmachu Kieleckiego Seminarium pożary, których przyczyn nie udało się początkowo wyjaśnić. Powtarzały się one pięciokrotnie. Najbardziej groźny w skutkach okazał się pożar, który został wzniecony w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 1893 r. Ogarnął on cały alumnat. Mimo to nie przzerwano zajęć dydaktycznych (alumni zamieszkali w pokojach profesorskich). W kilkanaście dni później, 19 stycznia do gmachu seminaryjnego wkroczyła niespodziewanie żandarmeria i przeprowadziła rewizję, szukając „zakazanych książek”, które skonfiskowano i odesłano do komitetu cenzury w Warszawie.

Okazało się, że inspiratorem tych wszystkich wypadków był alumn Gawroński, który pozostawał w kontakcie z żandarmerią za pośrednictwem swego brata będącego w służbie tajnej policji w Mławie. Na wyraźne żądanie biskupa alumn Gawroński został przekazany w ręce policji i umieszczony w kieleckim więzieniu, gdzie nadal składał zeznania obciążające Kieleckie Seminarium. Władze państwowe zażądały od biskupa usunięcia kilku profesorów z seminarium (wśród nich regensa i wiceregensa). Bp Kuliński nie wyraził zgody na natychmiastowe wykonanie tego nakazu. Wczesnym rankiem, 13 marca 1893 r. Seminarium Kieleckie zostało otoczone kordonem policji i strażników, strzeżono wszystkie korytarze i bramy wyjściowe. Rozpoczęła się szczegółowa rewizja gmachu seminaryjnego trwająca ponad 10 dni. Zabrano wszystkie prywatne listy, papiery, książeczki nabożeństwa do Serca Jezusowego, którego kult zabroniony był przez władze carskie. Konfiskowano modlitewniki, brewiarze, książki z seminaryjnej biblioteki. W nocy 22 marca zostali aresztowani wszyscy profesorowie i wysłani do Warszawy, gdzie osadzono ich w X pawilonie Cytadeli i trzymano na śledztwie przez 23 miesiące. Bp Kuliński otrzymał powiadomienie od władz państwowych, że na mocy ukazu carskiego z 23 marca 1893 r. Seminarium Kieleckie zostaje zamknięte na cztery lata, ponieważ alumni są w nim wychowywani „w krańcowo nieprzychylnym duchu w stosunku do rządu”.

Epilog „sprawy kieleckiej” – jak ją nazywano – był katastrofalny zarówno dla profesorów, jak alumnów Seminarium Duchownego. Księża profesorowie: Paweł Sawicki, Paweł Frelek, Jan Prawda, Franciszek Gruszczyński, Stanisław Senko, Kazimierz Bochnia, Michał Sławeta zostali skazani na kilka lat zesłania na Syberię. Zaaresztowano 16 alumnów, 13 wykluczono na mocy wyroku sądowego od kapłaństwa i powołano do służby wojskowej, zaś pozostali mogli kontynuować studia w innych seminariach. Dzięki usilnym zabiegom bpa Kulińskiego klerycy kieleccy odbyli dalsze studia w następujących seminariach: w plockim (13 alumnów), w warszawskim i sejneńskim (po 7), w sandomierskim i wrocławskim (po 5); ponadto 5 alumnów rozpoczęło studia w Rzymie, 1 w Krakowie oraz 1 w seminarium mohylewskim w Petersburgu¹⁰.

Po zamknięciu Kieleckiego Seminarium Jerzy Matulewicz znalazł się w gronie pięciu alumnów, którzy kontynuowali swoje studia w Seminarium Archidiecezjalnym w Warszawie. Jego seminaryjne studia w Kielcach trwały zaledwie trzy semestry. Czwartego semestru nie zdołał ukończyć ze względu na brutalną interwencję władz carskich. Powstaje pytanie: jakie przeżycia towarzyszyły alumnowi Matulewiczowi w czasie jego pobytu w Kielcach, wypełnionego pasmem przeszkód i trudności? Stwierdziliśmy powyżej, że poczynił on w tym okresie wyraźne postępy w nauce. Widoczne one były zwłaszcza w trzecim semestrze jego kieleckich studiów, na zakończenie którego uzyskał najwyższe oceny – „eminenter” ze wszystkich podstawowych przedmiotów seminaryjnych (z wyjątkiem śpiewu i katechetyki). Wiadomo, że w ciągu tego semestru życie Seminarium Kieleckiego napotykało na wyjątkowe przeszkody, spośród których najdotkliwsze było zniszczenie alumnatu na skutek pożaru. W tych specyficznych uwarunkowaniach jawi się siła charakteru Matulewicza, która pozwoliła mu pokonać piętzące się trudności i osiągnąć celujące wyniki w pracy naukowej.

Na samym początku swojej drogi do kapłaństwa alumn Jerzy Matulewicz był w Kielcach świadkiem dramatycznej obrony seminarium przed brutalną interwencją władz carskich w wewnętrzne życie seminaryjne. Jego profesorowie i wychowawcy w walce o wolność Kościoła zapłacili cenę więzienia i długoletniego syberyjskiego wygnania. W kilkanaście lat później (w 1910 r.) będąc odnowicielem zgromadzenia marianów, Matulewicz napisał w swoim „Dzienniku duchowym”:

¹⁰ Szczegółowe omówienie wydarzeń związanych z zamknięciem Kieleckiego Seminarium w 1893 r. zawierają prace: J. Zdanowski, *Z walki o wolność Kościoła pod zaborem rosyjskim. Karta z dziejów Seminarium Duchownego w Kielcach u schyłku XIX stulecia*, Kielce 1925; T. Wróbel, *Dzieje Seminarium Duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat*, w: *Księga jubileuszowa...*, dz. cyt., s. 124–135. Obszerne informacje zamieszczane były na łamach prasy katolickiej: „Gazeta Kościelna”, 1 (1893), nr 11,

Każdy należący do naszego Zgromadzenia powinien być przygotowany na to, że wcześniej czy później władza świecka wyśledzi go i ukarze, może go wtrąci do więzienia lub skaze na zesłanie. Należy przygotować się do tego już w postulacie, przed wstąpieniem do nowicjatu (...) Czy możesz być, człowiecze, w gorszym więzieniu i na surowszym zesłaniu niż wtedy, gdy opanowany strachem, ukrywasz się jak robak wciśnięty do własnej norki, śpisz i nic nie robisz? Obawiasz się, by cię inni nie wtrącili do więzienia lub nie skazali na wygnanie, a sam się zamykasz w gorszym więzieniu, które otoczone jest ciemnością senności, beczynności, gdzie człowiek zaczyna psuć się i rozkładać. Sam siebie skazujesz na zesłanie, ponieważ odłączasz się od grona prawdziwych, czynnych pracowników Kościoła, co warte jest takie życie? Czyż nie daleko lepiej być skazanym na zesłanie, na więzienie dla Chrystusa, aniżeli dobrowolnie tkwić w więzieniu zbudowanym własnymi rękami; aniżeli haniebnie dźwigać ukute własnymi rękami kajdany, w które zakuł nas wstrętny strach?¹¹

Wolno zapytać, w jakim stopniu słowa powyższe inspirowane są osobistym dramatycznym doświadczeniem, wyniesionym przez Matulewicza z pobytu w Kieleckim Seminarium Duchownym. Nie ulega wątpliwości, że tragedia, jaka rozegrała się w Kieleckim Seminarium w 1893 r., zapadła głęboko w świadomość ówczesnego alumna Jerzego Matulewicza. Pozostaje otwartym problemem badawczym, jaki miało to wpływ na postawę życiową późniejszego studenta, profesora, arcybiskupa i generalnego przełożonego zgromadzenia marianów.

Profesura w Kieleckim Seminarium

Po odbyciu studiów w Seminarium Archidiecezjalnym w Warszawie, a następnie (od 1895 r.) w Akademii Duchownej w Petersburgu i po otrzymaniu święceń kapłańskich (w Petersburgu 20 XI 1898 r.), ksiądz Jerzy Matulewicz powrócił do diecezji kieleckiej. Dokumentacja archiwalna dotycząca drugiego okresu pobytu Matulewicza w Kielcach jest nader uboga. Należy przypuszczać, że doświadczenia z roku 1893, rewizje policyjne połączone z konfiskatą prywatnych listów i papierów kazały zachować w przyszłości ostrożność i nie mnożyć dokumentów, które mogłyby dostać się w ręce władz carskich. Z trudem zatem można odtworzyć kolejne wydarzenia z życia ks. Matulewicza w diecezji kieleckiej, które doprowadziły ostatecznie do objęcia przez niego profesury w Kieleckim Seminarium.

s. 96, nr 12, s. 104, nr 18, s. 243, nr 35, s. 310, nr 39, s. 346–347; 2 (1894), nr 9, s. 86; 3 (1895), nr 5, s. 45, „Przegląd Katolicki”, 3 (1924), nr 46, s. 735, „Przegląd Diecezjalny”, 10 (1923), z. 3, s. 50–52, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 12 (1925), z. 2, s. 27–30.

¹¹ J. Matulewicz, *Dziennik duchowy*, dz. cyt., s. 50–51.

Wiadomo, że w 1899 r. ks. Matulewicz pełnił przez kilka miesięcy obowiązki wikariusza w parafii Daleszyce, odległej o kilkanaście kilometrów od Kielc (nominację na wikariusza w Daleszycach otrzymał prawdopodobnie w kwietniu 1899 r.). Według katalogu diecezjalnego („Elenchus”) z 1899 r. parafia daleszycka liczyła 7 873 wiernych, należało do niej 14 wiosek. Na terenie parafii znajdowały się 3 kaplice (w Górnicy, Jachowej Woli i Skorzeszycach). Ks. Matulewicz pracował w Daleszycach wraz z drugim wikariuszem, ks. Edmundem Bieganikiem. Proboszczem parafii był ks. Paweł Chęciński. Są to wszystkie wiadomości źródłowe, jakie dało się zgromadzić na podstawie kieleckich archiwaliów diecezjalnych w odniesieniu do kilkumiesięcznego pobytu ks. Matulewicza na daleszyckim wikariacie¹².

Odnowiająca się choroba gruźlicy kości sprawiła, że ks. Matulewicz zmuszony był opuścić wikariat i udać się do Kreuznach w Niemczech w celu przeprowadzenia kuracji. Z krótkiej adnotacji konsystorskiej (z 5 X 1899 r.) zachowanej w jego aktach personalnych wynika, że uzyskał paszport na początku września, zaś 15 października biskup kielecki Tomasz Kuliński wystawił polecające pismo dla wyjeżdżającego za granicę ks. Matulewicza, który zapewne po tej dacie udał się do Niemiec. W aktach personalnych ks. Matulewicza znajduje się zaświadczenie doktora Feliksa Kremera z Kreuznach (z 30 XII 1899 r.) potwierdzające fakt leczenia. Po polepszeniu się stanu zdrowia, ks. Matulewicz podjął studia na Uniwersytecie Katolickim we Fryburgu Szwajcarskim. W czasie uniwersyteckich studiów kontynuował leczenie przewlekłej choroby gruźlicy kości. Świadczy o tym pismo, które wystawił 2 lutego 1902 r. we Fryburgu dr G. Clement. Oświadcza on, że od kwietnia 1901 r. leczy ks. Matulewicza. Poddawanie się zabiegom leczniczym nie przeszkodziło Matulewiczowi uwieńczyć studia uniwersyteckie uzyskaniem doktoratu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Katolickiego we Fryburgu. Zachowane jest w jego kieleckich aktach personalnych pismo dziekana tamtejszego uniwersytetu (z 21 lipca 1902 r.) stwierdzające, że ks. Jerzy Matulewicz „ad doctoratus gradum promotus fuit” i że na egzaminie doktorskim otrzymał notę „praeclarissime”.

Na podstawie kieleckich archiwaliów diecezjalnych nie da się ustalić dokładnej daty powrotu ks. Jerzego Matulewicza do Kielc. Faktem jest, że we wrześniu 1902 r. otrzymał nominację na wikariat w parafii Imielno. Wydaje się, że absolwent uniwersytetu we Fryburgu nie zdołał podjąć obowiązków wikariusza. Świadczy o tym jego pismo (z adnotacją konsystorską z 12 XII 1902 r.) informujące biskupa kieleckiego, że proboszcz parafii Imielno ks. T. Kasprowicz oświadczył, iż – jak czytamy w piśmie – „wikariusz nie jest mu

¹² W aktach parafii Daleszyce (zachowanych w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach) nie ma żadnej wzmianki o pracy wikariusza, ks. Jerzego Matulewicza.

potrzebny, prócz spowiedzi paschalnej”. W kilkanaście dni później, 29 grudnia dotychczasowy wikariusz parafii Imielno został mianowany na stanowisko profesora w Kieleckim Seminarium Duchownym¹³.

Dnia 7 stycznia 1903 r. odbyła się sesja profesorów Kieleckiego Seminarium. W protokóle z tej sesji czytamy: „Skład profesorów powiększył się przez jednego nowo wyznaczonego, mianowicie ks. Matulewicza Jerzego, który obejmuje wykłady już od drugiego półrocza”. Protokół zaznacza jednocześnie, że nominacja nowego profesora nastąpiła „wskutek przewidzianych zmian – przewidzianych w gronie profesorów”¹⁴. Wprawdzie z cytowanego powyżej protokołu nie dowiadujemy się, jakie zmiany przewidziano w tym czasie „w gronie profesorów”, wiadomo jednak, że łączyły się one z reorganizacją programu studiów w Kieleckim Seminarium.

Problem ten zarysował się w całej rozciągłości bezpośrednio po otwarciu (we wrześniu 1897 r.) Seminarium Duchownego w Kielcach. Wówczas uczelnia cierpiała dotkliwie na brak profesorów. W roku szkolnym 1897/8 było zatrudnionych – oprócz rektora ks. Aleksandra Kluczyńskiego – jedynie trzech księży profesorów z archidiecezji warszawskiej (W. Giebartowski, F. Puchalski, J. Krajewski). W następnym roku – po wyjeździe z Kielc ks. Giebartowskiego – zatrudniono ks. Michała Skowronka (z diec. włocławskiej). Liczba alumnów wzrosła z 16 (w 1897 r.) do 27 (w drugim semestrze r. szk. 1898/9). Jest zrozumiałe, że w takiej sytuacji poziom nauki pozostawiał wiele do życzenia. Celem zaradzenia istniejącym brakom bp Kuliński rozporządzeniem z 21 października 1898 r. wprowadził – na wzór innych seminariów – program sześcioletniego nauczania. Decyzja ta nie mogła być jednak wprowadzona w życie z powodu dotkliwych braków w kadrze profesorskiej. W 1900 r. zatrudniono następnych dwóch profesorów: ks. Wacława Niemierowskiego (z diec. włocławskiej) i ks. Wincentego Bogackiego (z diec. kieleckiej). W tym dopiero roku na sesjach profesorskich postanowiono realizować zalecony przez biskupa (w 1898 r.) program sześcioletniego nauczania. Do sprawy tej powrócono ponownie we wrześniu 1902 r., kiedy rozpoczynali pracę w seminarium kolejni dwaj profesorowie: ks. Ludwik Gawroński i ks. Wincenty Zamojski. Wówczas Seminarium Kieleckie liczyło 6 profesorów (po odejściu z Kielc w sierpniu 1902 r. ks. J. Krajewskiego). Księża profesorowie zebrani na sesji 16 września 1902 r. ustalili dokładny program sześcioletniego nauczania, który został zatwierdzony przez bpa Kulińskiego i wprowadzony w życie. W następstwie tej decyzji zarysowała się potrzeba dalszego powiększenia liczebnej kadry profesorskiej. Tym się tłumaczy, że ks. Jerzy Matulewicz został

¹³ ADK, sygn. B II-5 (akta personalne J. Matulewicza), OS-3/1 (nominacja na profesora w seminarium).

¹⁴ ADK, sygn. SD-11.

zatrudniony w charakterze profesora Kieleckiego Seminarium w czasie roku szkolnego, a sesja profesorska orzekła – jak czytamy w cytowanym powyżej protokóle z 7 I 1903 r. – że obejmuje on wykłady „już od drugiego półrocza”¹⁵.

Ks. Jerzy Matulewicz pełnił funkcję profesora w Kieleckim Seminarium Duchownym w ciągu trzech semestrów. Jego nazwisko figuruje w aktach seminarium zawierających oceny alumnów („profectus in studiis”) z drugiego semestru roku szkolnego 1902/3 oraz obu semestrów r. szk. 1903/4. Ostatni podpis złożył jako profesor seminarium pod protokółem sesji profesorskiej odbytej 5 listopada 1904 r. Po tej dacie znikają w archiwaliach diecezjalnych wszelkie ślady, które świadczyłyby o jego pracy na terenie diecezji kieleckiej. Dane źródłowe nie pozostawiają wątpliwości, że w pierwszym semestrze roku szkolnego 1904/5 ks. Matulewicz nie prowadził już zajęć dydaktycznych w Kielcach, choć formalnie pozostawał nadal profesorem Kieleckiego Seminarium Duchownego¹⁶.

Z rozproszonych wzmianek źródłowych wynika, że ks. Jerzy Matulewicz uczył w Kieleckim Seminarium trzech przedmiotów: języka łacińskiego (na I, II i III kursie) – w wymiarze 8 godzin lekcyjnych tygodniowo, filozofii (na II kursie) – 4 godz. oraz prawa kanonicznego (na III i IV kursie łącznie) – 2 godz.¹⁷ Powstaje pytanie, z jakich podręczników korzystał on w swojej pracy dydaktycznej. Z ustaleń ks. Tomasza Wróbla, długoletniego badacza dziejów Kieleckiego Seminarium wynika, że na początku obecnego stulecia prawo kanoniczne było nauczane w Kielcach na podstawie podręcznika A. Aichnera (*Compendium iuris ecclesiastici cum singulari attentione ad leges particulares*), który miał w drugiej połowie ubiegłego stulecia i na początku obecnego wieku kilkanaście wydań. Należy przyjąć, że podręcznik ten stanowił podstawę wykładów ks. prof. Jerzego Matulewicza. Filozofia była wykładana w tym czasie na podstawie F. Eggera, *Propedeutica philosophica-theologica* (Brixinae 1888, 1893, 1898, 1902). Z tego podręcznika korzystał niewątpliwie również ks. prof. Matulewicz, który przejął nauczanie filozofii (oprócz logiki) po ks. Wacławie Niemirowskim. Jeżeli idzie o język łaciński, to na pierwszym kursie alumni uczyli się gramatyki (w wymiarze 5 godz. tygodniowo), zaś na II i III kursie (łącznie) – literatury łacińskiej, tłumacząc teksty klasycznych autorów rzymskich¹⁸.

¹⁵ Reformę studiów w Kieleckim Seminarium w latach 1898–1902 omawia: T. Wróbel, *Nauczanie w Kieleckim Seminarium...*, dz. cyt., s. 15n (mps). Por. tenże, *Dzieje Seminarium...*, dz. cyt., s. 134n; F. Puchalski, *Seminarium Kieleckie*, dz. cyt., s. 72–73.

¹⁶ Por. ADK, sygn. SD-14, SD-11.

¹⁷ Por. T. Wróbel, *Katalog...*, dz. cyt., s. 464; tenże, *Nauczanie w Kieleckim Seminarium...*, dz. cyt., s. 34–35, 158 (mps).

¹⁸ Por. tenże, *Nauczanie filozofii i teologii...*, dz. cyt., s. 106–107, 139.

Na uwagę zasługuje fakt, że w latach sprawowania funkcji profesora w Kielcach pojawiają się pierwsze publikacje ks. Matulewicza. Bezpośrednio po powrocie z Fryburga, absolwent tamtejszego uniwersytetu katolickiego podjął starania o publikację swojej rozprawy doktorskiej (pt. „Doctrina Russorum de statu justitiae originalis”). Podjął się wydania tej pracy Wacław Zygmunt Anczyc, który od 1885 r. prowadził w Krakowie drukarnię swego ojca (Władysława Ludwika Anczyca, zm. 1883 r.). Adnotacja cenzora diecezjalnego ks. B. Czerkiewicza, pochodząca z 18 września 1902 r., zezwalająca na publikację (imprimatur bpa kieleckiego z 19 IX 1902 r.) dowodzi, że w tym czasie starania o wydanie tezy doktorskiej kieleckiego profesora były znacznie zaawansowane. Została ona wydana drukiem („sumptibus auctoris” – jak czytamy na jej karcie tytułowej) w 1903 r. w krakowskiej drukarni Anczyca.

W tym czasie widoczne są u ks. prof. Matulewicza zainteresowania problematyką teologii maryjnej. Pozostawały one w ścisłym związku z obchodami jubileuszu 50-lecia ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najśw. MP. Z okazji tego jubileuszu rozpoczęto w Kielcach wydawnictwo dwutygodnika dogmatyczno-ascetycznego „Maryawita” (red. ks. W. Bogacki), którego pierwszy numer ukazał się 8 grudnia 1903 r. Na łamach tego czasopisma, którego celem było – jak czytamy w nocie redakcyjnej – „rozszerzyć cześć Maryi”, ks. prof. Jerzy Matulewicz opublikował artykuł pt. *O dogmacie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi*¹⁹. W pierwszym numerze „Maryawity” ks. Matulewicz zamieścił ponadto recenzję książki *Kilka myśli o wychowaniu w rodzinie* (Warszawa 1903) pióra znanej ówczesnej katolickiej działaczki młodzieżowej, Cecylii Plater-Zyberk. W jego recenzji czytamy między innymi: „Nie pobiła autorka w swem dziele rutynie, szablonowości i ślepemu konserwyzmowi, ale też bynajmniej nie jest bezwzględna zwolenniczką wszystkich najnowszych prądów i poglądów w dziedzinie pedagogiki”. Recenzent podkreśla, że pragnie zwrócić „szczególną uwagę” na tę książkę z tego względu, iż „w niej osoba tak kompetentna zabiera głos w tak ważnej sprawie, jaką jest wychowanie młodzieży”²⁰.

Jest charakterystyczne, że w tym samym numerze „Maryawity” zamieszczony został artykuł zawierający podstawowe informacje historyczne o zgromadzeniu marianów. Jego autorem był ks. Ludwik Gawroński, który wspólnie z ks. Matulewiczem pracował w Kieleckim Seminarium prowadząc wykłady z historii Kościoła²¹. Trudno orzec, czy fakt, że profesor pracujący w tym

¹⁹ „Maryawita. Dwutygodnik Dogmatyczno-Ascetyczny”, 1 (1903), nr 1, s. 7–9, 1 (1904), nr 2, s. 56–58, nr 5, s. 168–189, nr 6, s. 248–249, nr 24, s. 782–783.

²⁰ Tamże, 1 (1903), nr 1, s. 43–44.

²¹ L. Gawroński, *Krótką wiadomość o maryjanach i maryawitkach*, tamże, s. 28–30.

samym zakładzie naukowym zajmował się historią marianów warunkowany był żywymi zainteresowaniami osobistymi ks. Matulewicza tym zgromadzeniem zakonnym. Wiadomo natomiast, że w młodości Matulewicz wzrastał obok ostatniego klasztoru marianów w Mariampolu i był świadkiem, jak wymierali ostatni zakonnicy, nie mogąc przyjmować nowych kandydatów na skutek carskiego aktu kasacyjnego wydanego po upadku powstania styczniowego²². Nie wiemy również, w jakim stopniu przedstawienie przez ks. Matulewicza na łamach „Maryawity” książki Cecylii Plater-Zyberk wynikało z ożywionego zainteresowania jej młodzieżową działalnością. Niemniej jednak jest faktem, że po opuszczeniu (w 1904 r.) Kielc, ks. Jerzy Matulewicz zwiąże się w Warszawie ze środowiskiem młodzieży katolickiej uformowanym wokół Plater-Zyberkównej, zaś w 1909 r. złoży śluby zakonne, stając się członkiem zgromadzenia marianów. Tak więc pod koniec pobytu w Kielcach widoczne są u ks. Matulewicza zainteresowania sprawami, które w niedalekiej przyszłości staną się główną treścią jego życia.

W kilka miesięcy po opuszczeniu Kielc, 6 kwietnia 1905 r. ks. Jerzy Matulewicz skierował z Warszawy (dokąd udał się w celach leczniczych) do biskupa kieleckiego list zawierający prośbę o udzielenie mu „litteras dimisorias seu excardinationis”²³. W kieleckich archiwaliach diecezjalnych nie zachowały się żadne źródła, które pozwoliłyby odtworzyć etapy postępowania prawnego sfinalizowanego ekskardynacją Matulewicza z diecezji kieleckiej. Wiadomo jedynie, że we wrześniu 1907 r. został on zwolniony ostatecznie z obowiązków profesora Seminarium Dduchownego w Kielcach²⁴. Od tego czasu jego życie rozeszło się bezpowrotnie z kieleckim środowiskiem diecezjalnym.

²² Por. P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 175n oraz mapa (12b); T. Górski, *Zwyciężaj zło...*, dz. cyt., s. 137.

²³ ADK, sygn. B II-5.

²⁴ Por. ADK, sygn. OS-3/1.